



Co Słyszeć ?



S.O.S. DLA PRZYRODY TATRZAŃSKIEJ

Barbara Morawska-Nowak

W dniu 25 maja 1991 roku odbyło się seminarium nt. "Stan aktualny i szanse przetrwania lasów Tatr i Kotliny Zakopiańskiej pod presją skażeń powietrza i wód" zorganizowane wspólnie przez władze zakopiańskie i Dyрекcję Tatrzańskiego Parku Narodowego.

Pierwsza część seminarium poświęcona była pokazaniu niekorzystnych oddziaływań na środowisko przyrodnicze Tatr i stanu jego degradacji. Przewodniczył jej prof. dr Julian Sokołowski. Po powitaniu Burmistrza p. Krokowskiego i słowie wstępnym Dyrektora TPN p. Wojciecha Gąsienicy-Byrcyna wyświetlono dwa filmy, kontrastujące ze sobą atmosferą.

Pierwszy pt. "Zakopane" - ukazujący różnorakie atrakcje pobytu u podnóża Tatr, zachęcający gości do przyjazdu; drugi - bez komentarza, jedynie z podkładem muzyki poważnej, pokazujący schorwane, zamierające lasy.

Następnie wygłoszono siedem referatów. Łącznie omówię wyniesiony z nich obraz aktualnego stanu przyrody tatrzańskiej.

Coraz większe spalanie węgla i ropy naftowej przez rozwijającą się współczesną cywilizację wywołuje stały wzrost skażenia atmosfery tlenkami węgla, siarki, azotu. Skażenie to stało się od 1950 r. problemem globalnym. Dodatkowo Tatry mają szczególnie niekorzystne położenie w t. zw. czarnym trójkącie - obszarze największego skażenia w Europie. Normy skażeń zostały już kilkanaście razy przekroczone. Wywołało to zakwaszenie środowiska / t. zw. kwaśne deszcze/. Lasy weszły już w drugą fazę industrodegeneracji, o czym świadczą zanikanie flory porostów. Szczególnie zagrożone są małe jeziora, w których pod wpływem zakwaszenia i zanieczyszczeń wymiera plankton; wymarły już wszystkie gatunki relikto-
towe. Z 80% wód o najwyższej skali czystości po 10 latach został już tylko 1 % !

**Informator
Polskiego
Towarzystwa
Tatrzańskiego**

**Numer 6
CZERWIEC 1991**

Adres Redakcji:

Barbara Morawska-Nowak

ul. Konarskiego 21/5

30-049 KRAKÓW

Nastąpiło również skażenie środowiska metalami ciężkimi i akumulacja tych metali w glebie. Zakwaszenie gleby spowodowało już wejście wielu metali w obieg biocenotyczny; są one asymilowane przez rośliny np. glin przy pH 5,5, ołów, rtęć, kadm.

2 - 2,5 ton siarki spada rocznie na TPN i nie ma możliwości jej neutralizacji. Największe emisje obserwuje się w sezonie grzewczym, w rejonie Zakopanego. TPN jest pod stałą presją skażeń. Zwraca uwagę niewielka poprawa sytuacji w ostatnich trzech latach wywołana łagodnymi zimami, mniejszym napływem gości do Zakopanego i recesją gospodarczą. Szczególnie zagrożone są drzewa szpilkowe - jodła i świerk. Zmiana źródeł energetycznych w aglomeracji zakopiańskiej jest konieczna. Lokalne zanieczyszczenia - niskie emisje - przeważają nad ogólnymi w szkodliwości. Bardzo niekorzystny dla środowiska jest np. parking na polanie Huciska w dol. Chochołowskiej.

Zanieczyszczenie wód postępuje od źródeł i mniejszych zbiorników. Okres zimowy jest dla wód korzystny, natomiast okres przedwiośnia i roztopów objawia się dużą zmiennością pH i składu chemicznego. We wszystkich potokach tatrzańskich występuje skażenie bakteriami chorobotwórczymi. Istnieją jedynie cztery oczyszczalnie ścieków z prawdziwego zdarzenia. W Kotlinie Zakopiańskiej pogorszeniu stanu wód sprzyjały dodatkowo suche lata i szamba.

Jak reagują na to lasy? W reglu górnym występują większe uszkodzenia. Obserwuje się uszkodzenia koron drzew. Są one największe na terenie Zakopanego, a następnie na Palenicy Kościeliskiej i na Gubałówce.

A jak reaguje fauna, no i wreszcie człowiek? O planktonie wspomniałam. Przekroczenie pewnego progu pH może doprowadzić do masowego śnięcia ryb. U organizmów lądowych decyduje wrażliwość osobnicza; organizmy bardziej wrażliwe pierwsze padają ofiarą skażeń. Wybiórczość ta powoduje, że nie odbieramy jeszcze tego jako klęski masowej. Ale nie wiadomo, kiedy próg zostanie przekroczony i który czynnik w złożonym kompleksie niekorzystnych oddziaływań wywoła apokalipsę! Skażenie środowiska zwróci się ostatecznie przeciw nam!

Ostatni referat wiceburmistrza Zakopanego p. Jana Galicy poinformował zebranych o poczynaniach Urzędu Miasta i Gminy na rzecz środowiska. Dla ochrony powietrza realizuje się gazyfikację, lecz zrealizowano zaledwie 7% tego przedsięwzięcia. Powstał Związek Gmin Podhala, Spisza i Orawy, który zamierza podjąć wspólnie sprawę wykorzystania wód geotermalnych. Ochrona wód powierzchniowych wymaga rozbudowy oczyszczalni. Jedynie 49% zabudowań jest skanalizowanych. Problemem dla Urzędu jest brak pieniędzy!

Część referatową podsumował prof. Sokołowski. Podkreślił, że sesja jest początkiem integracji władz miasta i TPN. Najważniejszą rzeczą jest jak najszybsze opracowanie konkretnego programu działania przy wykorzystaniu zaangażowania instytucji i organizacji na rzecz ochrony środowiska z wyznaczeniem czasowego harmonogramu jego realizacji. Do 2005 - 2010 roku można by wyeliminować lokalne zanieczyszczenia atmosfery wykorzystując i wody geotermalne i gaz. Nie tylko wody geotermalne, ale również gaz ziemny występuje na Podhalu; można go pozyskiwać na miejscu, a nie sprowadzać z daleka! Jeszcze gorszym problemem są śmietniska i trzeba podjąć akcję gospodarczą w celu ich eliminacji. Na Podhalu potrzebna jest wielka instytucja ochroniarska, która mogłaby przyjmować zagraniczne kredyty. Jest możliwość uzyskania niskoprocentowych kredytów, a wkłady zwrócą się po 4-5 latach.

Dyskusję rozpoczęła wypowiedź gościa ze słowackiego TANAP-u, która uświadomiła istnienie tych samych problemów i konieczność wspólnych działań. W toku dalszej dyskusji M. Kot /TPN/ podkreślił konieczność wywierania nacisków na Czechosłowację, z której terenów również pochodzą zanieczyszczenia środowiska i równoległych wysiłków na rzecz ochrony przyrody, wspólne występowanie o fundusze międzynarodowe.

Prezes PTT M. Mischke skoncentrował swą wypowiedź, której tekst opublikujemy w następnym numerze, na sprawie wykorzystania wód geotermalnych jako jednym ze sposobów na poprawę środowiska.

Ilość tlenków azotu nie zmniejszy jedynie zmianą ogrzewania - zauważył p. T. Polakiewicz. Gdyby nawet aktualne zanieczyszczenie powietrza było zerowe, to lasy i tak zginą, bo została już zniszczona gleba. Należałoby ją odkwasić! (tylko jak?). Drugim problemem dla środowiska jest motoryzacja. Należałoby wymóc używanie jedynie benzyny bezołowiowej, stosowanie katalizatorów spalin redukujących tlenki siarki i węgla.. Rozwiązać problem komunikacji zbiorowej, ograniczyć indywidualną. Wprowadzić na miejscu kontrolę silników i karać mandataми wszelkie niewłaściwości. T. Polakiewicz zwrócił też uwagę, że z powodu braku funduszy przerwano badania stanu środowiska. Nie wolno dopuścić do zmarnowania wyników tych badań i zaniechania ich kontynuacji !

Wystąpienie Wicewojewody ograniczyło się do stwierdzenia, że Zakopane i TPN są perłami, o które wszyscy powinni dbać. Gazyfikacja ma poparcie władz, co do wód geotermalnych są wątpliwości. Sprawy śmieci i kanalizacji należą do kompetencji samorządu. A pieniędzy brak !

M. Tora /WiP/ widzi możliwość starania się o fundusze na konkretny program ekologiczny np. wykorzystanie wód geotermalnych z Centrum Busha w Budapeszcie.

Cenny byłby udział prawników kompetentnych do zaproponowania zmian prawnych i administracyjnych - powiedział M. Wasilewski. W pierwszym etapie ważna jest poprawa środowiska lokalnego poprzez uświadomienia i uaktywnienie miejscowej ludności.

Powstaje ogromne miasto, które staje się rakiem dla Tatr..Należy ograniczyć cywilizowanie Tatr i traktowanie ich jako boiska sportowego /S. Chałubiński/.

Podsumowując seminarium dr Z. Mirek zaapelował o jak najszybsze powołanie zespołu ludzi, którzy wypracują praktykę życia na tym obszarze i jego ochronę. Winno powstać ciało, które mogłoby przyjmować fundusze zagraniczne. Uznanie Tatr za światowe dziedzictwo przyrody zwiększyłoby szanse pozyskiwania funduszy na ich ochronę. Czy dotychczas jakkolwiek z planów został zrealizowany? Znow proponuje się nowy plan. Należy wreszcie na coś się zdecydować i realizować ten program konsekwentnie i sukcesywnie. W TPN powinien powstać jeden ośrodek badań dla Tatr, tak aby nie dublować badań i skupić środki i ludzi wokół jednego, konkretnego programu. Nikt z zagranicy nie da środków na zbyt ogólnikowy, mglisty program.

Jak widać, łatwiej mówić o zagrożeniach, trudniej o konkretnych działaniach zapobiegawczych i ratunkowych. Jak usłyszałam w kuluarach podobne tematy i wnioski z nich były podnoszone w ub. roku na sympozjum zorganizowanym przez Związek Podhalań. Postęp w ciągu roku żaden.

Szkoda również, że brakowało wielu ludzi na seminarium. Odniosłam wrażenie, że jego uczestnikami byli głównie pracownicy Parku, nie pojawił się natomiast żaden radny zakopiański !

RATUJMY SUDECKIE KALWARIE, KAPLICE, WIEŻE WIDOKOWE ...

Artur Desławski (Wrocław), Stanisław Gerega (Brzeg)

(fragmenty artykułu wysłanego do prasy dolnośląskiej przed VIII Ogólnopolskim Spotkaniem Działaczy i Przedstawicieli Ośrodków PTT)

... Bardzo charakterystycznymi elementami pejzażu Sudetów były liczne kaplice i kalwarie wznoszone na szczytach i zboczach różnych gór, poczynając od Śnieżki, a na podwrocławskiej Słężie kończąc. Obiekty te doskonale wpisane w krajobraz górski potęgowały jego piękno i stanowiły wielką atrakcję turystyczną. Obiekty te, pozostałość po poprzednich mieszkańcach tych ziem, jako takie nie były szanowane, a w latach ateizacji popadały w coraz większe zapomnienie, co doprowadziło wiele z nich do bardzo poważnego zniszczenia, a nawet ruiny. Lista zdewastowanych kaplic i kalwarii jest długa, a niektóre z nich są dosłownie współcześnie rozbierane przez różnych wandalów, jak np. kaplica na Górze Wszystkich Świętych w gminie Nowa Ruda. ...

Lesiste wierzchołki Sudetów posiadały wieże widokowe. Spełniały one istotne zadanie umożliwiając podziwianie panoramy okolic. Obecnie wieże te są albo zdewastowane albo turystycznie niedostępne. Przykładami niech będą wieże przy żółtym szlaku z Barda do Kłodzka, na Kalenicy i na Wielkiej Sowie, w górach Sowich. Przywrócenie wieżom widokowym ich właściwej funkcji uatrakcyjni górskie szlaki sudeckie.

Reaktywowane w 1988 roku Towarzystwo Tatrzańskie, a obecnie Polskie Towarzystwo Tatrzańskie wprowadziło do swego statutu zapis mówiący o wspomaganiu przez Towarzystwo wszelkich działań na rzecz ochrony krajobrazu kulturowego w jego historycznych nawarstwieniach. Wracając po czterdziestu latach niebytu w góry sudeckie, z goryczą stwierdzamy bardzo poważne zniszczenia i straty. Dotyczy to lasów, schronisk, wież widokowych, a także górskich kaplic i kalwarii. Stawiamy się wobec ogromnych zadań, mając głęboką świadomość, że sami nie jesteśmy w stanie wszystkiemu podołać.

Zwracamy się zatem z apelem do nowych władz samorządowych, mających na swym terenie góry z zaniedbanymi i niszczącymi kaplicami, kalwariami i innymi użytkowymi obiektami. Prosimy o ich zauważenie, zainteresowanie się nimi i wzięcie w niezwłoczną opiekę ...

ZAPROSZENIE DO NOWEGO SCHRONISKA W BIESZCZADACH

Dariusz Oleszak (Warszawa)

Zjednoczenie Hurtowników Przygody, Wędrówki i Ryzyka (ZHPWR) Bieszczady - Dolina Łysego oraz Sekcja Beskidzka Oddziału Warszawskiego PTT serdecznie zapraszają do nowootwartego w nadchodzącym sezonie turystycznym schroniska BESTHOTEL - BIS w Żubraczem k/Cisnej. Do dyspozycji turystów pole namiotowe (woda, elektryczność, miejsce na ognisko) lub łóżko w schronisku, a także usługi gastronomiczne. Piękna okolica w dolinie Solinki, z dala od masowego ruchu turystycznego, a Hyrlata i Matragona czekają na zdobywców. Miła obsługa i niskie ceny, a dla członków PTT specjalna zniżka (za okazaniem legitymacji).

ADRES: Celina Radziszewska, ŻUBRACZE, 38-607 Cisna

ZAPRASZAMY !